

Nro.

18.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW
W L W O W I E.

Dnia 23go Stycznia 1795.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Amsterdamsu dnia 29.

Ataki od Francuzów na nasze sta-
nowiska przypuszczone, rościągaly się
od Berg-op-zoom aż do Nimwegen, w
których na wszelkie niebezpieczeństwa
mniey zważali. Twierdzą, że miasta
Gorcum Vianen i Culenburg są w ich
ręku (To potrzebuie potwierdzenia).

S

Przy

Przy *Wialwyck*, *Raamsdonk*, *Gertruydenberg* z szanćdów woysko nasze wyparli, i po części wzięli w niewolę. Potém awansowali ku *Levensberten*, i *Sandbaarbuygen*, gdzie magazyn 100. łaosztów zboża w sobie zawierający, i wiele statków z amunicyą zabrali, które dla lodu nie mogli daley płynąć.

Nowsze doniesienia z *Vianen* i tamicznych okolic zapewniają: że Francuzi coraz bardziey awansują, i że dnia 28. Grudnia po południu tylko o milę od *Gorcum* iedna kolumna Francuzkiego woyska się znaydowała, i że o 8. godzinie w wieczor wspomniane miasto opanowali.

Mniemają tu: że *Francuzi* dla niedostatku żywności ten awans przedsięwzięli do Prowincyów Hollenderskich. Jenerał *Pichegru* miał od Deputacyi ocaczenia surowy odebrać rozkaz przeprawienia się wszelkiemi sposobami przez *Waal*, z tą pogróżką, aby w przypadku niedokonania tego, natychmiast oddał kommendę Jenerałowi *d'Arçon* komendantowi w *Nimwegen*.

P O L S K A.

Z okoliczności aresztowania członków bywſzey Rady Naywyżſzey Jgnacego *Potockiego*, *Zakrzewskiego*, *Mostowskiego*, tudzież *Kapostafa*, i *Kilińskiego*, wydał kommandant Warſzawſki *Buksbomden* Rozrządzenie oſwiadczaiące imieniem Feldmarſzałka *Sumarowa*: że aresztowanie tych oſób nie ma być uważane, jako gwałcenie kapitulacyi z miastem zawartej, i nie naſtąpiło końcem ukarania ich czynów i poſtepków puſzczonych w niepamięć, lub prześladowania; lecz dla niejakiey potrzebney deklaracyi.

Litewſka Szlachta i wſzyſtcy mieſzkańcy naſtępującym ſpoſobem dnia 28. Grudnia w Kościołach przyſięgali.

„ Ja NN. przyrzekam i obiecuję ninieyſzemi: że nie będę ſię łączył z bywſzą Konfederacją *Krakowską* pod Naczelnictwem *Tadeuſza Koſciuſzki* i do powſtania żadnego ani poſrzednie, ani bezpoſrzednie, ani uſtnie, ani na piſmie, ani radą, ani czynnościami, przyezymać

niać się nie będę; i że nie chcę żadnych innych przyjmować rozkazów prócz od Jenerałów i Rządców Imperatorowy Jeymci. Obowięzuję się prócz tego: iż ieśliby iakie Piśma lub sprzyśiężenia się przeciw woysku *Rossyjskiemu* miały dóysć do moiey wiadomości: danieść to wszystko Rządcom Imperatorowy Jeymci. Nakoniec oświedzam i przyśięgam: iż nikomu innemu prócz Rządowi Imperatorowy Jeymci wiernym i posłusznym nie będę, i iey rozkazy dokładnie wykonam. Tak mi niech Bog, i krew Zbawiciela dopomoże. „

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Grudnia.

Deputacya Ocalenia napisała do Posa naszego w *Szwajcaryi* się znajduiącego: że się dowiedziała: iakoby emigranci w *Szwajcaryi* przemieszkuiący rozszerzali wieść: że krótcie do *Franeyi* powrócić mieli. Zkąd poszło: że Kantony Katolickie zdawały się ich u siebie utrzymywać, przez co się im udało w poblizkich Departamentach rozszerzanie nieporządków, i zalzczepianie różnych nieszczęść.

Z tych

Z tych miar Deputacya nakazała Posłowi: aby oświadczył wszystkim Kantonom: że *Naród Francuzki nigdy nie przestanie uważać emigrantów jako zdrajców oyczyzny*, i że *Narodu zemsta wszędzie ich ścigać będzie.*

Jenerał kommanderujący armia zachodnich *Pyreneów Moncey* doniósł z *Bajonne*: że wojsko *Rzplitey* opanowało stanowisko niedaleko *Tolofy Castellan* zwane.

Na Sessyi Konwencyi dnia 25. Grudnia Deputowany *Roverre* czytał list z *Marsylii* od tamecznych kommissarzów, w którym donoszą: że tam skryte schadzki odprawiać się zwykły, a dobrze myślący obywatele ieszcze są w obawie. (Tu powstał krzyk w Konwencyi, a niektórzy żądali dziennego porządku). Na to *Roverre*: „Reprezentanci ludu! nie można w tedy do dziennego brać się porządku, gdy idzie o interesy oyczyzny. „Potém czytał daley doniesienie: że z każdej okolicy owej 3. do 4. osób do Paryża się zbierają, publicznie się oświadczając: że chcą do *Paryża* iść *Jakobinom* na pomoc. (Tu zno-

wu żądało wielu dziennego porządku). Jeden członek mówił: *widzicie: że prawda konwulsjami nabawia.* (Oklask) *Roverre* żądał; aby jego listy były odesłane do zjednoczonych Deputacyów, co też mimo sprzeciwiania się niektórych dekretowano.

Deputowany *Auguis* mówił: „Ja przybywam z wspomnionych Departamentów, pozorną tylko spokojność tam znalazłem, a owe okolice zdają się nie należeć do siebie samych. Gdy jeszcze Król panował, tam żądano Rzplitey, teraz zaś chcą mieć Rząd własny oddzielny, a piąją na pomyślność przyszłego miesiąca. Reprezentanci! czuwajcie bardziej teraz, i sk kiedykolwiek, i nie dopuście złoczyńcom obłądzić Narodu. „

Inny członek dał uwagę: że niepokoię, które chcą zaśczepić okazują: iż sławna rewolucya 27. Lipca jeszcze ukończona nie jest.

Mówią; że Patryoci są uciemiężeni, a o jakichże to Patryotach mowa? Oto o ludziach, którzy rozszarpałi Ojczyznę,

żnę, a własnych współobywateliów pomordowali i zrabowali.

Oblądzeniu przebaczyć, ale zbrodnię gdzie się tylko pokaże, ukarać potrzeba. Przez to, żeście zamknęli klub *Jakobinów* nie wyrugowaliście z serc ich zawodzców wyobrażenia panowania, krwi wylewu, i rabunku.

Reprezentanci! czuwajcie! tak jest czuwajcie teraz bardziej, iak innego czasu. „

Konwencya dekretowała na to: aby Deputacye natychmiast dały relacyę, o osadzeniu sądu rewolucyinego innemi osobami, i oskarżeniu *Barrera*, *Collot*, *d'Herbois*, i *Billaud-Varenes* przez *Lecointre* uczynionem.

Na sessyi dzisiejszey Deputacya woienienna uczyniła relacyę; iż dla wykonanych rozmaitych kradzieży i zabójstwa potrzebne jest pomnożenie Gwardyi Narodowej tak w *Paryżu*, iakoteż w okolicach. Na to *Clauzel*: „ wiadomo jest: że krwawożercy i złoczyńcy, którzy ubolewają, nad niemożnością dłużej panowania, posyłają swych emissaryuszów
w po-

w pobliżkie okolice dla zatamowania przywózu żywności. Obywatele! powiększenie Gwardyi Narodowej potrzebne jest dla uratowania Rzeczy. „

Potém powstał przeciw Reprezentantom od *Lecointre* oskarżonym, i przeciw innemu, (*Armenonville*) uznając go za zwiedzonego bardziey, iak za złośliwego, który niegdyś wyszedłszy z klubu *Jakobińskiego* w ogrodzie publicznie mówił: „*Je iefazce million i, potrzeba ofiar dla ustalenia Rządu.* (Tu powstał odgłos: rzech będzie wymieniony). Nato *Clauzel*. O to siedzi przy trzech złoczyńcach, z których *Lecointre* zdarł maskę, jest to *Armenonville*, ale ja powtarzam: że go bardziey za zwiedzonego, iak za okrutnika uznaję. „

Potém kreślił różne występki, których się 3. bywze Deputacye ocalenia członki dopuścili: żądając: aby Deputacye natychmiast o nich relacyę dały, i razem Trybunał rewolucyiny z wyięciem wszystkich przyiężnych był odnowiony. „

Te projekta zostały przyięte, i niektóre członki żądały: aby mowa *Clauzela* była podana do druku.